

BABA HASSAN, SOWY (ft. Pusher, Oska30, Gra

Berlin podziemia, to temat ocean
Codziennie dwa koncerty, ale nie od Szopena
Bo brudna jest ulica, nie schludna opera
Gdzie dupa chodzi naga, bo się lubi rozbierać

Leci głupi, ciągle myślą, że się puszcza, bo nie ma
Jak nie rusza się temat, to jest pustka w portfelach
A Judasz i kolega ciągnie w dół jak torpeda
Jeśli ty masz sukces, to ci wódkę polewa

Mam tu w ch*j do zrobienia, w głowie kryzys i zamęt
A bling bling robi mordo kryształ, nie diament
Ludzie coraz miłsi, a za plecami skarga
Bo beta ciągle milczy, bo nienawidzi alfa

[GER]
Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić
[GER]
Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

Gdy słońce zachodzi
Sowy wychodzą na łowy
Siano do torby
Pakuje te plomby
Znowu ból głowy, kolejne kłopoty
Wojny jak motyl
Ulice i fani strzelają foty
A na ich ścianach wiszą plakaty mej mordy
Moi bracia noszą brody
Gotowi do wojny

...
[GER]
Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić
[GER]
Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić